



Jak rozumiano miłosierdzie w Starym Testamencie, a jak w Nowym Testamencie?

Język hebrajski zna pięć terminów określających miłosierdzie. Są nimi: *hesed*, *rahamim*, *hanan*, *hamal* i *hus*. Każdy z tych terminów wskazuje na różne zabarwienie znaczeniowe związane z miłosierdziem. Najczęściej spotykanym starotestamentalnym terminem, występującym na określenie przyjaznego uczucia, wyrażającego się w udzielaniu pomocy, jest słowo *hesed*. Oznacza ono postawę dobroci, jaka może zachodzić między dwiema osobami. W relacjach interpersonalnych wyrażenie to oznacza wzajemną życzliwość, do jakiej są zobowiązani krewni, bliscy i przyjaciele, a w odniesieniu do Boga – miłość synowską. *Hesed* oznacza również łaskę i miłość, ale na zasadzie zobowiązania do wierności, dlatego, o ile *hesed* odnosi się do Boga, to jednak łączy się z Przymierzem, jakie On zawarł ze swoim ludem. Dla ludzi to Przymierze jest darem i łaską, dla Boga – zobowiązaniem prawnym. Bóg w tym Przymierzu, odwrotnie jak w przypadku człowieka, jest niezmienny, tak jak niezmienna i nieodwołalna jest Jego wierność. Dlatego też *hesed* zmienia się i przeraża w obdarowującą i przebaczącą miłość.

Innym słowem wyrażającym *miłosierdzie* jest *rahamim*. Oznacza ono dosłownie *wnętrza*, *serce*, jako siedzibę najdelikatniejszych uczuć miłości i miłosierdzia. W tym terminie mieści się jednocześnie gotowość przebaczenia grzechów, spełnienie nadziei, obietnicy, wyzwolenia od wszelkich niebezpieczeństw. *Rahamim* zawiera w sobie pewien *przymus serca* do kochania i gotowości przebaczenia grzechów. Jest to miłosier-

dzie, które później w języku łacińskim zostanie przedstawione przez słowo – *miser cordia*.

Termin *hanan* wyraża natomiast życzliwe, łaskawe, wielkoduszne uosobienie Boga wobec człowieka i jest równoznaczny ze słowem *miłosierdzie*. Kolejnym słowem zawierającym w sobie treść miłosierdzia jest hebrajskie *hamal*, posiadające dwa aspekty. Oznacza *oszczędzenie wroga* – gest miłosierdzia w sensie negatywnym, bo zachowanie od zła oraz akt miłosierdzia – przebaczenie grzechów i darowanie mu winy, działanie o charakterze pozytywnym na jego korzyść. Te dwie czynności są ze sobą połączone w poszczególnym przypadku, choć w różnym stopniu. Ostatnim terminem oznaczającym *miłosierdzie* w Starym Testamencie jest *hus*, wyrażające litość i współczucie, ale przede wszystkim w znaczeniu uczuciowym. W Biblii występuje bardzo rzadko.

Te nazwy *miłosierdzia* w Starym Testamencie wykazują jasno, iż *miłosierdzie* nie było zarezerwowane jedynie dla narodu wybranego, ale miało charakter uniwersalny. Takie starotestamentalne ujęcie *miłosierdzia* przekraczało ramy nacjonalizmu żydowskiego, otwierając się jednocześnie na cały świat pogański. Możemy dostrzec, że w Starym Testamencie istnieje ustawiczne ścieranie się sprawiedliwości Boga i Jego miłosierdzia, a pomimo to, zawsze przeważa to drugie, pod warunkiem, że ludzie się nawracają. *Miłosierdzie* starotestamentalne odnosi się do przebaczenia grzechów, zachowania od cierpień, opieki nad człowiekiem, ocalenia od wrogów. Głównym przedmiotem tego *miłosierdzia* są dobra doczesne, zarówno duchowe jak i materialne. Dobra wieczne nie są wykluczone, ale nie podkreśla się ich w tak znaczący sposób.

W Nowym Testamencie mamy do czynienia z trzema grupami bliskoznacznych terminów, ozna-

czających miłosierdzie. Pierwszą grupę semantyczną stanowi czasownik *eleein* i pochodzące od niego *eleos* oraz *eleemon*. Znajdują się one głównie u Synoptyków. Czasownik *eleein* tłumaczy się na język polski przez: współczuć, litować się, pomagać z litości, zmiłować się nad kimś. Natomiast od czasów Homera rzeczownik *eleos* oznacza wzruszenie wobec nieszczęścia, które spotkało drugiego człowieka i czyn płynący z tego uczucia. Przymiotnik *eleemon* oddaje się w języku polskim przez *miłosierny*. Wreszcie *eleein* i pochodne od niego, oznaczają wymagane przez Boga wzajemne poszanowanie międzyludzkie. Relacje międzyosobowe powinny być oparte na miłosierdziu, współczuciu, przebaczeniu i życzliwości. Wzór takiego postępowania pozostawia Jezus Chrystus w ewangelicznym nauczaniu: *Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary*.

Drugą grupę znaczeniową na oznaczenie miłosierdzia w Nowym Testamencie stanowi rzeczownik *oiktirmos* i wyrazy od niego pochodne, a mianowicie czasownik *oikteirein* i przymiotnik *oiktirmon*. *Oiktirmos* oznacza uczucie tkliwości i współczucie. Tłumaczony jest przez miłosierdzie, zmiłowanie, współczucie. Czasownik *oikteirein* oznacza okazywać miłosierdzie, litować się. Natomiast przymiotnik *oiktirmon* jest tłumaczony jako miłosierny. Terminy te wywodzą się od wyrazu *oiktos*, który oznacza lament, żalony płacz nad jakimś nieszczęściem. Dlatego rzeczownik ten oznacza współczujący lament, współczucie, litość. Termin *oiktirmos* i pochodne używane są w Nowym Testamencie najczęściej dla oznaczenia miłosierdzia Bożego, a mniej na oznaczenie miłosierdzia ludzkiego.

Wyrazy *splanchnidesthai* oznaczające wzruszyć się, zlitować się i *splanchna* – wnętrza, stanowią trzecią grupę semantyczną, oznaczającą miłosierdzie. Czasownik *splanchnidesthai* w przypowieściach Jezusa oznacza miłosierdzie, dobroć, przebaczenie.

W oparciu o powyższą analizę można określić pojęcie ewangelicznego miłosierdzia. Jego treścią jest współczucie płynące z Bożego lub ludzkiego wnętrza dla ulżenia cierpienia i nieszczęścia kogoś drugiego. W tej sytuacji człowiek stara się wejść w stan drugiego, współczując mu w tym, co stało się jego udziałem. Pełny wzruszenia jest gotowy, by zaradzić temu przez konkretny czyn. Czymś koniecznym do tego, by być miłosiernym, jest owo współ-

czucie, współ-uczestnictwo, współ-cierpienie oraz osobiste spotkanie z nieszczęściem drugiego.

Biorąc pod uwagę terminy wskazujące na istotę miłosierdzia w Piśmie Świętym, widzimy, że dominuje w nich uczucie współczującej miłości, wrażliwej na ludzką nędzę. Wydaje się, że taka miłość jest najbardziej potrzebna człowiekowi. Człowiek sam z siebie jest skłonny do upadku, dlatego potrzebuje ze strony Boga miłości miłosiernej. Ona w spotkaniu ze złem, a w szczególności z grzechem człowieka, objawia się jako miłosierdzie.

Nowy Testament zachowując dawne, ogólne pojęcie *miłosierdzia*, nadał mu treść o wiele bogatszą, rozszerzając jego zakres. *Miłosierdzie* w Nowym Testamencie wyraża się bowiem w osobie i działaniu Jezusa Chrystusa. On podejmuje się realizacji zbawczego planu Ojca i całkowicie go wypełnia. *Miłosierdzie* nowotestamentalne jest rozumiane uniwersalnie, nikt nie jest z niego wyłączony, chyba że sam sprzeciwia się łasce pochodzącej od Boga. To *miłosierdzie* okazywane jest przede wszystkim w przebaczeniu przez Boga grzechów, chociaż Jego opatrność dotyczy wszystkich spraw ludzi, a nawet całego świata.

Miłosierdzie czynione przez Jezusa prowadzi zawsze do ocalenia człowieka, a także do jego wewnętrznej przemiany. Zbawiciel najpierw wybawia od zła fizycznego, następnie uzdrawia ducha. Nowy Testament podkreśla znaczenie miłosierdzia jako przymiotu, któremu ludzkość zawdzięcza zbawienie i uświęcenie dokonane przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa.

Ujmując syntetycznie główne prawdy o miłosierdziu Bożym w Nowym Testamencie, można wyprowadzić następujące wnioski: Bóg jest miłością litującą się, Ojcem miłosierdzia, bogatym w miłosierdzie. Źródłem miłosierdzia jest miłość Boga do człowieka, który zgrzeszył i odszedł od Niego. Bóg jednak tak umiłował świat, że posłał swego Syna Jednorodzonego, jako ofiarę przebłagalną za ludzkie grzechy, aby *każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*. Owocem miłosierdzia Bożego, przejawiającego się w posłaniu Jezusa, jest: przebaczenie ze strony Boga, zbawienie, uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga. Środkiem zaś, przez który Bóg tego dokonuje, jest *obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym*.

ks. Piotr Szweda MS